

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

Dziwne przypadki amerykańskich gubernatorów

Gubernator Karoliny Południowej od 2003 roku, Mark Sanford, udał się na wakacje. Niestety żaden z członków jego gabinetu, najbliżsi współpracownicy, a nawet żona nie mają pojęcia, gdzie przebywa gubernator. Nie odbiera telefonów, ani w żaden sposób nie kontaktuje się ze swoim biurem. Nikt jednak nie podnosi alarmu, ponieważ mieszkańcy Karoliny Południowej są przyzwyczajeni do jego dziwnego zachowania.

Sanford stał się sławny na długo przed zniknięciem. Wystarczyło, że przyprował dwie świnie do rządowego gmachu podczas głosowania nad budżetem, próbując go w ten sposób zawetować. Doprowadziło to niemal do wstrzymania pracy lokalnego rządu. Odmawiał też przyjęcia milionów dolarów przeznaczonych na ratowanie ekonomii stanu, nader często znikał bez przekazania obowiązków osobom podległym. Mark Sanford zapowiedział także gotowość startowania w wyborach prezydenckich w 2012 roku.

Rod Blagojevich, gubernator Illinois w latach 2003-2009, po usunięciu go ze stanowiska dołączył do chicagowskiej trupy komediowej ze swoim show „Rod Blagojevich Superstar”. Planował również pokazać się w programie „Jestem celebrytą, zabierzcie mnie stąd” nadawanej przez NBC, przed czym powstrzymał Blagojevicha, oczekującego na werdykt w sprawie o korupcję, zakaz wydany przez sędziego.

Jim McGreevey, gubernator New Jersey, zatrudnił na stanowisku doradcy bezpieczeństwa stanu mężczyznę, z którym miał romans. Gubernatorowi zarzucono, że człowiek przez niego zatrudniony nie miał wystarczających kompetencji do zajmowania tego stanowiska. Sprawa wyszła na jaw w 2004 roku.

Jesse Ventura z Minnesoty (1999-2003) podczas meczów wrestlingu "Summer Slam" w Minneapolis zamienił swój garnitur w prążki na koszulkę sędziego, próbował swoich sił jako komentator futbolu amerykańskiego, natomiast reporterów z Kapitolu nazwał szakalami.

Jimie Davies – kolejny polityk z Luizjany zwany „Śpiewającym gubernatorem”. Zdobył światową renomę przedstawiając swoją wersję „You are my sunshine”. Piastując urząd gubernatora aktywnie działał w show businessie i pobił rekord nieobecności podczas swojej pierwszej kadencji, co było spowodowane jego częstymi wizytami w Hollywood. Jeszcze jako stulatek śpiewał swój szlagier w Baton Rouge.

Lester Maddox z Georgii w latach 1967-1971 był znany ze swoich powiedzonek, np. wyborców nazywał „małymi ludźmi”. Potrafił jednak zadziwić jeżdżeniem do tyłu na rowerze.

Źródła: chicagotribune.com; blog.buzzflash.com; groups.google.com; news.yahoo.com